Ner 83. ROK 1835. SOBOTA 11 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Leona Papieża.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Jaromir.

# Gazeta Krakowska.

*Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzien godz: | | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podlug Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 | 27" 3"'. 066 | † 90. 0 | 1"'. 59 | Pł. Zachodni wicher | Pochmurno | |
| | 12 | 1, 906 | † 9. 8 | 2, 88 | " " | " " | Deszcz |
| 10 | 3 | 1 919 | † 8, 5 | 3, 43 | Zachodni mocny | " " | Deszcz |
| | 9 | 2 506 | † 4, 9 | 2, 55 | Pł. Zachodni średni | " " | |

## Część Urzędowa.

Niżéy podpisany Adwokat popierający przedarz dóbr miasta Trzebini, w kraju tuteyszym leżących, zawiadamiam pretendentów do kupna dóbr tychże przez licytacyą sądową w Nrze 13 Gazety Krakowskiéy i w Dzienniku Rządowym do Nrów 1. i 2. r. b. na termina 22. Kwietnia, 22. Maja; i 24. Czerwca 1835 r. już ogłoszoną, iż Wysoki Sąd Appellacyjny Wyrokiem dziś dnia 10 Kwietnia, 1835 r. zapadłym, dla większéy łatwości licytowania, obowiązek składania w depozyt sądowy (według warunku 2) summy 50,000 złp., zniżył do summy złp. 23,000.

Kraków 10 Kwietnia 1835 r.

*Wincenty Szpor.*

## Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z CZWARTKOWEY POCZTY.

*Paryż* 28 *Marca.* Dziś prezydował król w radzie ministrów.

Donoszą z Bajonny pod dniem 22 b. m. »Warownia Echarri-Aranaz, po cztero dniowém strzelaniu dostała się w moc karlistów dnia 19 b. m. o godzinie 8 z rana. Osada jey poddała się na łaskę lub niełaskę. Składało ją 350 ludzi z półku Walladolidy i 20 artyllerzystów, i wszyscy mają bydź wcieleni do woysk D. Carlosa. Znaleziono w warowni 3 działa i wielkie zapasy żywności i amunicyi. — Wiadomość, że Mina na dniu 12 b. m. w potyczce z karlistami, pod Elzabam był raniony, potwierdza się. Gdy sam rzucił się na czele jazdy, ugodziła go kula karabinowa w ramie, nieweszła atoli głęboko. Wypadek ten usiłowano przez czas pewien ukrywać, ażeby nowéy odwagi niedodał karlistom.»

*Dnia 29 Marca.* W izbie deputowanych, dotąd jeszcze nowi ministrowie niedoznali żadnego szwanku. Wszystko z natężeniem oczekuje wypadku rozpraw, tyczących się pretensyi amerykańskiey.

Lord Cowley nowy poseł angielski, miał dziś konferencyą z ministrem spraw zagranicznych xięciem Broglie.

Jak długo sprawa kwietniowa trwać będzie, mówi dziennik *Bon sens*, znany z niezliczonych bezsensów, wszystkie straże przy więzieniach mieć będą ostre ładunki.

*Gazeta Francyi* donosi że otrzymała buletyn Zumalicarreguy o wzięciu warowni Echarri-Aranaz. Dowiedziała się także od swoich listowników na pograniczu Hiszpanii, że

gdy Mina odebrał wiadomość o poddaniu się warowni Echarri-Aranaz, kazał rozstrzelać wszystkich jeńców których zabrał w ostatniéy potyczce. Lecz że dziennik ten, równie jest zagorzałym stronnikiem Don Carlosa, jak przeciwnéy barwy dzienniki echami przechwaloney wielkości Miny, niemożna przeto dawać zupełnéy wiary jego doniesieniu.

*Dnia* 30 *Marca.* Przedwczoray poseł brazyliyski P. Mouttinho de Lima, miał posłuchanie u króla.

Wczoray wieczór znowu skonfiskowano *Trybunę.* Dziennik ten w coraz większą zapada gorączkę z powodu processu więźniów kwietniowych, którzy po osądzeniu, może wszyscy ułaskawieni zostaną, jako już dziś mniéy niebespieczni.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* z dnia 26 Marca, na zasadzie listu z Pampeluny, pod dniem 22 potwierdza zdobycie warowni Echarri-Aranaz. Chociaż tylko o 6 milek od Pampeluny, (blisko 4 polskich) a 8 od Wittoryi odległéy, nieznaydowano się w możności dania jey pomocy, z powodu wielkiéy liczby woysk karlistowskich, rozstawionych do koła. Cztery działa i wszystkie zapasy wojenne dostały się karlistom. Zumalacarreguy zostawił w niéy osadę z 1000ca ludzi złożoną. Olazagoytea i Irurzun doznać miały tegoż samego losu jak Aranaz. — Jenerał Mina z kolumną odwodową brygadyera Aldama, opuścił dnia 22 Pampelunę i poszedł do Estelli. Nowa dywizya z 4000 ludzi przybyła do Pampeluny, a także sama pod rozkazami jenerała Cordova, udarowanego ozdobną szpadą od królowéy, weszła do Wittoryi; skąd wysłano kolumnę jazdy i piechoty do Kastylii, dla zasłony transportu oczekiwanego z Mirandy. Obie strony walczące w Nawarze, zaczynają doznawać niedostatku żywności.

Na dzisieyszéy giełdzie panowała niejaka obawa o ministerstwo angielskie; powtórnie atoli zapewniano, że na przypadek większości oppozycyi za wnioskiem lorda Russel, parlament rozwiązany zostanie. Obawa ta, zniżyła znacznie kursa i wszelkie czynności giełdowe zatamowała. — Pięcio-procentowe hiszpańskie, które już stały $49\frac{5}{8}$ spadły na $47\frac{5}{8}$ podobnież i wszelkie inne, zwłaszcza hiszpańskie.

*Londyn* 27 *Marca.* Król przybył wczoray do miasta, i dał posłuchanie posłowi francuskiemu hr. Sebastiani, — w krótce potém wrócił do Windsor.

Dzienniki oppozycyjne utrzymują, że w wielu częściach Anglii, a mianowicie w Jorkschire, panuje wielka czynność pomiędzy torysami, którzy się przygotowują na nowe rozwiązanie parlamentu, i przez tworzenie nowych komitetów wyborczych, wszelkie łożą starania, aby przy następujących wyborach, odnieść tryumf nad oppozycyą.

Wczoray przed południem odbyła się wielka rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, która trwała kilka godzin.

*Dnia* 30 *Marca.* Dziś w izbie niższéy lord Russel, dotrzymując przyrzeczenia, wprowadził wniosek swóy tyczący się spraw kościoła Irlandzkiego w téy osnowie: *»Izba zamieni się w komitet, dla rozpoznania obecnego stanu irlandzkiego kościoła, w tym celu, aby wszelka pozostałość z dochodów jego nad potrzeby zwyczayne duchowieństwa, obróconą została na ogólne szkoły dla ludu, bez różnicy wyznania.»* — Otóż jest cały przedmiot nastąpić mających sporów pomiędzy ministerstwem i oppozycyą izby niższéy, który ma rozstrzygnąć los obecnego gabinetu W. Brytanii. — Rozprawy te trwały przez całe posiedzenie za i przeciw, i do następnego dnia odłożone. Lord Knathbull mówił bardzo obszernie przeciw temu wnioskowi, utrzymując, że tu nie idzie lordowi Russel, czy dochody kościoła Irlandzkiego mają bydź na inny cel obrócone jak dotąd, ale tylko o proste wypróbowanie siły obu wielkich stronnictw w parlamencie; i zdanie to obustronne uwieńczyły oklaski.

*Dnia* 31 *Marca.* Lord Elliot wysłany jest w szczególném poselstwie do Madrytu; odjazd jego nastąpił w cale niespodzianie, i

miał bydź skutkiem nadeszłych tu wiadomości o okrucieństwach Miny w północnych prowincyach hiszpańskich. — Posłannictwo to wywarło bardzo niepomyślny wpływ na papiery zagraniczne w gieldzie. Dowiadujemy się atoli, że rząd nasz, ma tylko na celu położenie końca wzajemnym okrucieństwom, z jakiém teraz prowadzą woynę w Hiszpanii krystyni z karlistami. (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

*Frankfort* 23 *Marca.* Z dniem dzisieyszym rozpoczął się tu obchód żałobny za duszę ś. p. Cesarza Franciszka. Pełnomocnicy wszystkich dworów niemieckich, zgromadzeni w Frankforcie, znaydowali się na nabożeństwie.

Dyrekcya policyi z Hanau, kazała d. 17 czynić poszukiwanie w przyległéy wsi Seckbach, ale jak słychać nic nie wyśledzono. Zeszłego lata, odbywały się w tey wiosce schadzki niektórych awanturników politycznych, ztąd przeto powyższa ostrożność.

*Dnia* 26 *Marca.* Czytamy w *Journal de Francfort* co następuje: »Nayliberalnieyszy dziennik w Niemczech, *Badisches Volksblatt*, naśmiewa się z dzienników paryzkich, które rozgłaszają naydziwacznieysze wieści, o zerwaniu przyjacielskich stosunków między Szwaycaryą a Niemcami. »Wszystko się chmurzy, (są ich słowa), na horyzoncie politycznym, i to, co od lat 4 zapowiadaliśmy, dziś nieochybnie się ziści. System wojenno-pokojowy, podług nich, to samo co woyna kosztuje, a przeto wojować zamierzono.» Lecz woyna ta, istnie tylko w dziennikach paryskich, z resztą nikomu się o niéy nie śni, i nikt w nią niewierzy.»

*Konstantynopol* 28 *Lutego.* Państwo Ottomańskie postępuje szybkim krokiem w cywilizacyi. Sułtan wysłał do rozmaitych stolic Europy, oficerów na wykształcenie. W Wiednin bawi teraz 8 takich oficerów, 2 w Paryżu, 2 w Londynie. Prócztego, znayduje się przy teraźnieyszym pośle w Londynie, półkownik i porncznik w korpusu inżenierów, tudzież kapitan i 10 kadetów morskich a jeden pułkownik i 2 kapitanów, odbywają podróż po Europie. Jestto dowodem, że Porta pragnie przedewszystkiém, mieć odznaczający się sztab główny. W ogólności, bawi teraz 40 oficerów tureckich w różnych stolicach Europy, którzy są przeznaczeni użyć potem owoców nauki swojéy, dla dobra i pomyślności kraju ottomańskiego.

Gazety tuteysze donoszą o postanowieniu sułtana, ażeby wszystkie pogorzałe i walące się meczety oraz kaplice, nanowo odbudować. Wolą jego Wysokości jest także, zaprowadzić stałe i właściwym stopniom odpowiadające nposażenie służby przy meczetach.

Kilka wydarzonych w Stambule pogorzeli, są nic nieznaczące. Stan zdrowia w stolicy nie zmienił się w niczém.

# Rozmaitości.

### FRASZKI.

Nierozprawiay nigdy nadto żarliwie o cnocie, iżby cię nieposądzono, że jey za szeląg sam niemasz; bo goli zawsze lubią chwalić się że mają dużo pieniędzy.

Niedawno u nas w Krakowie, woły zaczęły brać niezmiernie na kieł, bo rzeźnicy niechcieli ich bić tylko krowy, do których wyraźnie jakąś nienawiść powzięli.

Niemasz nic zabawnieyszego jak panna, którey się zacznie przewidywać, że w niey cały świat zakochany.

Nikt tyle nieprzyczynia się do oświecenia naszych chłopków, jak ci którzy wydoskonalają sztukę palenia wódki; bo im tańsza tym więcey przez nich spijana, — a im bardziey nią chłopek głowę sobie zaprószy, tym bardziey mu się świeci w oczach.

W kochance przez dwa roki tyle wad niespostrzeżesz, ile w żonie przez dwa dni.

Już to niezaprzeczona prawda, że głupi na przywidzenia, grosza wydać niepotrzebuje.

Jaki on śmieszny, że tak dużo o sobie trzyma?— mówiła jedna panienka o uprzedzonym młodziku; — Dziwna jesteś odpowie druga, mógłżeby inaczey bydź śmiesznym?

Chłopka bito kańczugiem. — Pan ekonom który był sam wykonawcą swego wyroku, za szóstem uderzeniem kichnął. — Chłopek płacząc z bólu zawołał: «*Na zdrowie Jegomości.* — Bóg zapłać odpowie tamten, i uderzywszy go siódmy raz, rzecze: «Na zdrowie ci

Bartłomieju. — Dziękuję, odpowie znowu chłopek, day Boże odsłużyć Jegomości.

Czy ostrogi u botów stanowią wielkiego człowieka? — Nieinaczey, bo chcąc bydź wielkim, trzeba bydź głośnym, a ostrogi brzęczą.

Dla czego podeszłe damy i kawalerowie marcowi przymrożają zwykle oczu? — Dla tego że przez to ukrywają się cokolwiek marszczki pod oczyma, i wystawują ich o kilka miesięcy młodszemi.

Chcąc żeby ani mucha bez paszportu niewcisnęła się do miasta, toby dobrze było na policyanów użyć pająków.

W Krakowie była raz taka taniość, że zamiast trocin do spluwek używano kaszy jęczmienney. Dziś gdyby nie serca dobroczynne, wielu biedaków zamiast kaszy, musielibyśmy jeść trociny, mówił wczoray ubogi prostaczek, stojący sobie na rogu ulicy floryańskiey.

Ja powiadam, rzekł jeden mowca izby deputowanych Francyi, że u nas w Paryżu, chleb i mięso byłyby daleko tańsze, gdyby po jatkach zamiast tablic z taxami, przybijano za uszy inspektorów targowych i ich adjutantów.

W naszych jatkach rzeźniczych, to tak jak w parlamencie angielskim, bardzo częste zachodzą kłótnie o *bil*.

Szkoda że nasi kronikarze niewiedzieli o prowincyi *Wandei*, we Francyi, bo naszą Wandę, byliby zrobili jey właścicielką.

Poczciwi bawarczycy mają tylko jednę wielką namiętność, to jest lubią niezmiernie pić dużo piwa. Ztąd nie jeden mieszkaniec stolicy tego państwa, wstaje rano *beczką na piwo*, a kładzie się spać *beczką z piwem*.

Cesarz Józef II. spotkał raz na spacerze panienkę niezmiernie wysznurowaną i zapytał: »Z przeproszeniem, do którego półku kiryssyerów zostałaś Pani przykomenderowaną?

Dway pieniacze, rozindyczeni wyszli z izby sądowey na ulicę i ten który przegrał sprawę rzekł z ironiją do obmierzłego zwycięzcy: »Upadam do nożek! — A ja na twarz do stóp WPana Dobrodzieja rzucam się. — A ja czołem uderzam o bruk przed WPanem Dobrodziejem naypokorniey! — A ja ustymojemi, pył z obuwia WPana Dobrodzieja uniżenie pożeram! — A ja na widok WWPana Dobrodzieja rzucam się do rynsztoka!... zawoła przegrany z naywiększą zaciekłością!.. — Co się tyczy rynsztoka, to WPana Dobrodzieja naychętniey w nim zostawiam, ażebyś się nieco ochłódził z gniewu twego; — i odszedł.

Dama bardzo wysokiego wzrostu znaydowała się na wieczorze. Czy już mężatka czy panna jeszcze? zapyta się nieznajomy kogoś z jey krewnych? -- Już mężatka odpowie, ale to się stało mimo woli rodziny jey która ją przeznaczała dla kościoła; (rozumie się na zakonnicę.) — A na cóżby ona przydała się kościołowi, rzecze tamten, chyba na wieżą?

Ludwik XVIII lubił niezmiernie *nowaliyki*. W styczniu już musiał miewać groszek zielony na stole, w marcu śliwki i gruszki. Pewnego dnia ogrodnik jego, oyciec Stefan w Montreuil przysłał mu przez swego syna dwie gruszki niezmiernie wielkie i dochowane w całey świeżości. Na wety postawione przed królem, bardzo go ucieszyły. »To zapewne od mojego poczciwego Stefana, niech go tu wprowadzą natychmiast. — Wprowadzają chłopaka. A ha! to ty mały Karolku, zbliż się muszę w tobie nagrodzić przychylność twego oyca. Powiedz mi czego żądasz? Mówże, mów! Jakto nieśmiesz? Oto nayprzód za twoję wierność podzielę się gruszkami z tobą! Ty jednę jedz a ja drugą!.. Ani się pytay tylko jedz, tylko śmiało, — ot widzisz tak jak ja!..» — To mówiąc, zaczął król po prostu zajadać gruszkę nieobrawszy nawet ze skórki, dawszy chłopcu do ręki drugą. — Ale cóż ty nie jesz jeszcze? Nużc śmiało, ja ci każę! — Oh! nieśmiem, rzecze chłopiec drapiąc się w głowę! — Jedz, kiedy ci rozkazuję, koniecznie jedz.» — Chcąc niechcąc, biedny chłopiec bierze się do gruszki, — lecz pierwey dobywa nożyka z kieszeni i zaczyna obierać ją ze skórki. — «Co za wykwintek, rzecze król, dla czego nie jesz ze skórką tak jak ja? przecież tak jest cieniutka! No daleyże, mowię ci jedz ze skórką! — Nie odpowie chłopiec tego niuczynię. — Dla czego zawoła król? — Ale bo oto Nayjaśnieyszy Panie, jak tu biegłem z niemi, wypadły mi z rąk na drodze, i jedna z nich wleciała mi *w coś... co nieśmiem powiedzieć*, — a nie wiem dobrze która!...» — Odkrycie to narobiło pustego śmiechu w całym dworze.

Im bardziey tym bardziey.

Im bardziey świta w głowie, tym wzrok staje się ciemnieyszym. Im bardziey się serce napełnia, tym bardziey kieszeń wypróżnia. Im późniey się kto zakocha, tém prędzey go na dudka wystrychną. Im bardziey ubożeją autorowie, tém bardziey bogacą się wydawcy. Im krótsze stają się suknie, tym dłuższy pisze się rachunek.

# Doniesienia.